

Anna Jantar, Zawsze Gdzie

Zimno jak sto diabłów leje deszcz,
świat uderzył w płacz.
Nawet kropli słońca bury zmierzch
a w tym wszystkim ja.
Cały peron w swetrze z wełny chmur
skulił się jak pies
wietrzy gdzieś wagonów sznur
zgubiony w mokrej mgle.

Zawsze gdzieś czeka ktoś
tak już jest tak musi być,
czy w pogodne, czy deszczowe dni.
Zawsze gdzieś czeka ktoś
i by miłość mogła wejść
trzyma dla niej wciąż otwarte drzwi.

Zły semafor milczy patrzy w dal,
łowi stukot kół,
chciałby już odpocząć jak i ja
wejść pod kołdrę snu.
Gdy podniesie ramię co tam deszcz,
co mi chmury cień,
będzie to, ty przecież wiesz,
najpogodniejszy dzień.

Zawsze gdzieś czeka ktoś
tak już jest tak musi być,
czy w pogodne, czy deszczowe dni.
Zawsze gdzieś czeka ktoś
i by miłość mogła wejść
trzyma dla niej wciąż otwarte drzwi.